

**Sygnatura akt IIIK 18/17**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 20 kwietnia 2017 roku**

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 roku

sprawy **A. M.**

syna S. i Z. z domu Ś.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 października 2016 roku w B.woj. (...)kierował pojazdem marki C.o nr rej. (...)nie stosując się przy tym do decyzji Starosty Powiatu Wałbrzyskiego nr (...)o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami w zakresie prawa jazdy kat. B

**tj. o czyn z art. 180a kk**

I. Oskarżonego A. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 180a kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 70 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 200 złotych.

III K 18/17

## UZASADNIENIE

**W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny**

A. M.nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. W dniu 10 czerwca 2008 r. (...)wydał decyzję, w której cofnął uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B z powodu przekroczenia liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego oraz uzyskanie oceny negatywnej z części teoretycznej egzaminu sprawdzającego kwalifikacje kierowcy. W decyzji tej poinformowano oskarżonego także o nadaniu jej rygoru natychmiastowej wykonalności ze względu na interes społeczny. Ponownie decyzją z dnia 1 sierpnia 2008 r. Starosta cofnął te uprawnienia w związku z niepoddaniem się badaniu psychologicznemu przez oskarżonego. Obie te decyzje oskarżony odebrał. A. M.widnieje w policyjnym rejestrze kierowców jako osoba pozbawiona uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wiedzą o tym także funkcjonariusze policji z B., których komisariat sąsiaduje z budynkiem, w którym mieszka oskarżony. W dniu 7 października 2016r. dyżurny otrzymał anonimowy telefon o tym, że z W. w kierunku ul. (...) w B. pojazdem marki C. jedzie oskarżony A. M.. Do czynności kontroli drogowej oddelegowani zostali J. C. i P. P., którzy wyszli z komisariatu. P. P. udał się w kierunku budynku zamieszkałego przez oskarżonego, a J. C. czekał w radiowozie. Po chwili nadjechały dwa samochody C. - pierwszy prowadzony przez T. D. (1), znajomego A. M., a drugi prowadzony przez oskarżonego. Oba pojazdy zatrzymał do kontroli P. P.. T. D. (1) zatrzymał się przy ulicy, a A. M. wjechał na podwórko swej posesji. W tym czasie J. C. podjechał na miejsce radiowozem i obydwaj przeprowadzili czynność legitymowania obu kierowców. A. M. był przy tym arogancki i opryskliwy, dyskutował na temat tego, dlaczego został zatrzymany.

dowody:

zeznania świadków:

P. P. - k. 32, 58-59

J. C. - k. 56-57

decyzja z dnia 10.06.2008 r. - k. 6-7

decyzja z dnia 1.08.2008 r. - k. 8-9

A. M. był już kilkakrotnie karany sędownie, a sądowi z urzędu wiadomo o tym, że toczą się wobec niego kolejne postępowania karne

dowód:

dane o karalności - k. 29-30

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zdarzenia takiego (jak w zarzucie) nie było, a on sam ma uprawnienia do prowadzenia pojazdów, bo sąd administracyjny nakazał wydanie w tym przedmiocie decyzji Marszałkowi Województwa, który do dzisiaj jej nie wydał (wyjaśnienia - k. 55 i n.).

### **Sąd zważył, co następuje**

Stan faktyczny jak i cała sprawa jest nadzwyczaj prosta, pomimo postawy prezentowanej przez oskarżonego, który opiera ją generalnie na całkowitym zaprzeczaniu i negowaniu wszystkiego.

W dniu 7 10 2016r. oskarżony prowadził pojazd mechaniczny na drodze publicznej. Widzieli to obydwaj funkcjonariusze policji pełniący służbę i dokonujący kontroli drogowej. Wynika to z ich zeznań i notatki sporządzonej na miejscu zdarzenia. Żadne inne dowody się takim ustaleniom nie sprzeciwiają. Nie są nimi np wyjaśnienia oskarżonego, który twierdzi, że takiego zdarzenia nie było. Otóż było i przebiegało tak, jak opisali je policjanci.

W roku 2008 decyzją (...)pozbawił oskarżonego posiadanych uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B. Decyzje (obie) są ostateczne i nie zostały uchylone. Są aktualne i słusznie A. M.widnieje w rejestrze kierowców jako osoba, która uprawnienie te utraciła. I nie mają żadnego znaczenia jego twierdzenia że rzekomo organ administracyjny ma mu je przywrócić (przyznaje sam przy tym, że do tego nie doszło). Są to jego subiektywne oceny nie poparte żadnym dowodem. W szczególności przecież sam oskarżony nie przedstawił żadnego na to dowodu w postaci jakiegokolwiek dokumentu.

Nie mają też dla sprawy żadnego znaczenia zeznania T. D., który nie pamięta (albo twierdzi, że nie pamięta) całego zdarzenia.

Świadkowie zeznawali spójnie, logicznie i konsekwentnie. Ich wypowiedzi zazębiają się i razem dają obraz całej sytuacji w sposób zrozumiały i klarowny. Nie można im niczego zarzucić.

Zdaniem sądu wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 180a k.k. nie budzą najmniejszych wątpliwości. Stopień społecznej szkodliwości należy ocenić jako znaczący, zważywszy na powody, z jakich utracił uprawnienia - notoryczne łamanie przepisów (24 punkty karne), niezajomość tych przepisów (oblany test teoretyczny na egzaminie) i brak badania psychologicznego (nie bez przyczyny wobec części kierowców takie badanie jest wskazane). W związku z tym, że A. M. w tej sytuacji porusza się na drogach, pomimo decyzji, stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dlatego też, patrząc na ustawowe zagrożenie karą oraz pamiętając o treści art. 58§1 k.k., dającego prymat karze wolnościowej w przypadku zagrożenia karami alternatywnymi (tak jest w przypadku art. 180a k.k.) sąd wymierzył sprawcy adekwatną karę grzywny w wymiarze 40 stawek po 50 zł (2000 zł). Kara ta powinna poprzez swą dolegliwość spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze. Jednocześnie leży w możliwościach finansowych sprawcy, który, co sądowi wiadomo z urzędu, para się handlem różnymi artykułami za pośrednictwem internetu i innych przedsiębiorców.

O kosztach orzeczono po myśli art. 627 k.p.k.